

CENA ROPY SPADA. "RYNEK NIE OBAWIA SIĘ ZAWIROWAŃ NA BLISKIM WSCHODZIE"

Ropa na nowojorskiej giełdzie paliw tanieje po tym, jak mocno wzrosły jej zapasy, bo aż o ponad 8 mln baryłek. W tej sytuacji maleją obawy o ryzyka związane z dostawami ropy z krajów Bliskiego Wschodu - podają maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na czerwiec na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana teraz po 61,36 USD, po niższej cenie o 0,68 proc.

Ropa Brent w dostawach na lipiec na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 70,95 USD za baryłkę, po spadku notowań o 0,74 proc.

Amerykański Instytut Paliw (API) podał w swoim najnowszym raporcie, że zapasy ropy w USA wzrosły w ub. tygodniu o 8,63 mln baryłek. Dane te mocno zaskoczyły analityków, bo spodziewali się oni spadku zapasów o 1,2 mln baryłek.

W tej sytuacji już dużego znaczenia nie mają na razie ryzyka związane z dostawami ropy z Bliskiego Wschodu.

"Ujawniony w raporcie API mocny skok zapasów ropy w USA +podkopuje+ premię za ryzyko związane ze wzrostem napięcia na Bliskim Wschodzie" - mówi Vandana Hari, założycielka Vandana Insight.

W ostatnich dniach Zjednoczone Emiraty Arabskie podały, że doszło do aktów sabotażu przeciwko czterem statkom handlowym w pobliżu emiratu Al-Fudżajra, ok. 140 km na południe od cieśniny Ormuz.

Również Arabia Saudyjska informowała wcześniej o atakach na dwa jej tankowce w Zatoce Perskiej.

Teraz Saudyjczycy podali, że doszło do ataku dronów na jej infrastrukturę naftową.

Saudyjski minister energetyki Chalid al-Falih poinformował we wtorek, że dwie przepompownie ropy naftowej, obsługujące największy w kraju ropociąg Wschód-Zachód, zostały zaatakowane przez drony załadowane materiałami wybuchowymi. Do ataków przyznali się jemeńscy rebelianci Huti.

Falih nazwał ten atak "aktem terroryzmu" wymierzonym w globalne dostawy ropy. Podkreślił, że konieczne jest przeciwdziałanie "ugrupowaniom terrorystycznym stojącym za takimi niszczycielskimi atakami", łącznie ze wspieranymi przez Iran szyickimi rebeliantami Huti.

Ropa w USA zyskała podczas poprzedniej sesji 1,2 proc. W poniedziałek WTI staniała z kolei o 1 proc.

W tym miesiącu notowania surowca mocno się wahają w związku z eskalacją napięcia w rozmowach handlowych pomiędzy USA a Chinami, co grozi spadkiem popytu na surowce. Na zmienność cen ropy

ma też wpływ wzrost ryzyk w Zatoce Perskiej.

Kluczowi producenci ropy z OPEC spotkają się w tym tygodniu w Jeddah, w Arabii Saudyjskiej, aby dokonać przeglądu sytuacji na rynku ropy naftowej przed ministerialnym spotkaniem kartelu, w czerwcu, na którym zapadnie decyzja czy OPEC przedłuży cięcia produkcji ropy na II połowę 2019 r. (PAP Biznes)